



KATEDRA JEZYKA POLSKIEGO
BIBLIOTEKA



493



593076 -
-593077

BIBLIOTHECA
UNIV. IACELL.
CRACOVENSIS

Mag. St. Dr.

I

A. K. Kermeyer

Mag. St. Dr.



593076 -
- 593077 **I**

Subl. d. Jahr 2000
Gron

Alexander

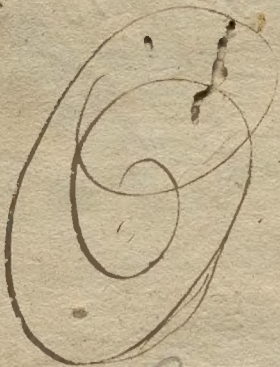
Vismir

Pockomortz

Quircke

Wassere

Clare



Crack. Market

818-509

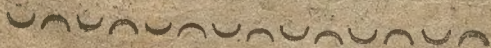
POLAK
W
CZU I

PRAWDA
PODSZYTEY.



H. Fiedorowicz

W WARSZAWIE



MDCCLXXXI.

DO

PUBLICZNOŚCI



593077I


*Kto prawdę czuie, Ojczyznę
swoię iak Polak kocha, Prawo
Kardynałne zabespieczaiące wol-
ność myślenia i drukowania szan-
nować umie, ten winien iest o
najszkrytszych Naródcach ostrze-
gać wadach, tak iak myśląc nie
dham, czyli ow którego prawda
zakole w oczy niekontent zostan-
nie; bo tu interes publiczny nad
niechęć prywatną ogólne Kra-
iu dobro wyżej cenić kazalo.*



POLAK W CZUI.

Jeżeli wiek który zatrudniał się
odmianą stroju i myślenia tak iak
dzisiejszy, w którym bierę pióro
do ręki, prawdziwie wątpię.

Dawniejszych nie potrzeba przy-
pominać epok, bo o tych nas Nad-
Dziadów naszych przekonywają o-
twarte i proste czyny, pozostałe
pisma, a nawet w wielu miejscach
świadczy tę prawdę staropolska pu-
ścizna.



Dziś dopiero kiedy się wkradła
podłość, złota przewaga, Moskiew-
ska przyjaźń, nieufność wzajem-
na, intrygi obce, chęć możniet-
szych panowania nad słabszym, u-
rządów podwojona liczba i tym po-
dobne wyległy się bezprawia; tu już
widziemy do czego Kray niegdyś
w Europie poważny doszedł, przy-
jakuwey stanął drodze krzyżowej
i co o nim można dziś dopiero po-
znającym swe błędy, wróżyć w przy-
szłości.

Ja nie Kalendarz pisząc Krako-
wski, prorokiem bydlę nie chcę, po-
wiem tylko com poiał, czego m się
nauczył, a szczególniej w Warsza-
wie i na co dotąd nie bez żalu po-
glądam.

Weźmieli kto z tego szczupłego
Dziela naukę, to bynajmniey nie
należy do mnie, ja dosyć uczynię,
gdy jako Obywatel wczesnie Rza-
dową Władzę oświadczam o tym, co

5

moim podpadło oczom, o tym, na
co wielu skarży się. Powie może
stara Warszawska Gazeta, iak w
swoiey dwa razy na tydzień gadać
zwykła prassie, że potrzeba zabie-
gać rewolucyi Ex-Królestwa Fran-
cuzkiego wywielzać wszystkich Au-
torów i Filozofów dzisiejszych...
ia szanując duchownych, a tylko
złym prawdę powiedzieć pragnąc,
bynaymniey się inkwizycyi nie lę-
kam, a tym mniej po Jezuickiego
wyroku.

Wszystko zmodniało w Polsce.
I tak zniknęły kosztowne zbiory i
sprzęty, a natomiast zatłoczono Kray
zagranicznemi błyskotkami. Na
miejscu sreber stołowych wprowa-
dzono Faïans, - Porcellanę Salską i
Pruską, na miejscu drogiego śladze-
nia rzucono się do Angielszczyzny
bez żadnego wewnętrznego szacun-
ku, zaniedbany Strój staropolski
bogaty i trwały, ale tuż w prowa-



dzono cudzoziemskie Fraki, Surdu-
ty, kamizelki, fryzury, perfumy,
materyiki lekkie, lorenетки, nawet
przekluto elegantom Polskim w u-
szach do zawieszania kółczyków,
czyli dewisek dziurki, zgola przed
dwoma laty nie można było w wła-
snym Kraiu domagać się Polaka,
bo kontusz a nawet język polski sa-
mym tylko zostawiono Jurystom i
ludziom niższej klasy.

Pleć żeńska powierzona zagrani-
cznym do edukacyi Madammom, a
częstokroć bez obyczayności ma-
tronom, inna woiażem cudzoziem-
skim zaięta, zniechęciwszy Kraio-
wego mieszkańca, a wygnanego
wielbiąc cudzoziemca, tak surowe-
mi maxymami upoiona została, że
nie tylko powietrze narodowe zda-
wało iey się być przykre, ale wy-
śmiewszy własnego obrządku Kościo-
ła i Religii, czego żaden inny iakie-
gokolwiek powołania nie uczyni

człowiek, stróy naylepszy Kraio-
wey roboty nie przypadł iey do gu-
stu, aż dopiero gdy się ziawiły *Ma-*
dammes Galanté, które podobiera-
wszy różnych nazwisk, a dotąd dla
wielu Polek głuchych do swojego
towaru iedneyże z paieczyną mocy
i ten do wysokiey arbitralnie pod-
niosszy ceny tak dalece, że przera-
biając i nicuiąc rzecz iedną dwa ra-
zy w Miesiąc Kapitały zebrały nie
małe, a modniła luba z niszczywszy
młokosza lub ślepo przywiązanego
męża, przyszły wraz z niemi do u-
bóstwa i nędzy.

To iest skutek pierwszy edukacyi
nowey, acóż dopiero możnaby po-
wiedzieć o rozwiozłym życiu, bie-
siadach publicznych, sekretnych
sehadzkach i kompaniikach, co o
ślodkich bilecikach i pieszczonych
w samotności zabawkach, co o ty-
lu innych w beczynności wyleżo-
nych złych skutkach i chorobach.

Chcieć w tej materji zagłębiać się
dalej, jest iedno co chcieć za-
żyć na imię niewdzięcznika a mo-
że - - - jest mówię toż samo, co ku
obronie płci pięknej t. j. szczerze ozi-
cielów uczonych, a częścią o burzo-
nych zaostrzyć pióra. Albowi m
ledwie co te kilka umiałem wier-
szy, alisci już z boku ogłas fly-
szyć mi się daie = Cóż ci winny
kobiety? alboż nie wieś, że to
stworzenie jest nayniebezpieczniej w
towarzystwie żyjących; wszak to
ten rodzaj ludzi wyłączony od Wła-
dzy Rządowej i wykonawczej, od-
dany w zameście imię właściwe u-
traca, majątek w krew cudzą wraz
z swoją przelewa, zajęty wycho-
waniem i rielegnowaniem dzieci dni
naywięcej w przykrości i łzach
przepędzać musi, rozlicznym i czę-
stym podlegając chorobom - - - tu
przenikniony aż do gruntu serca,
umśliłem zmazać com powyżey na-

piśał. Lecz przekonanie tym uwagom w wielu rzeczach przeciwnie, radziło mi zostawić te słow kilka-
naście dla tych, które straciwszy wzięty prawdziwey wiołny a same do grzechu nie zdadne ułożnym swatanem bawią się, lub dla tych które kabały i intrygi robią często w materyach Rządu tykających, lub dla owych które wierzpiętków faworytów swoich przerobiwszy z lokaia, fryzjera, lub kamerdynera gładką odzieżą lub przymilającym się umizgiem na ludzi, tych do pierwszych fortraguia Rang i dostojestw, zaponniawszy o istotnie zasłużonych i zdatnych.

Mówię z powtórzeniem, iż wszystko odmieniło się w Polsce, począwszy od sereca i sukni, aż do ostatniey pogranieczney wioski. Itak meżki ubiór lubo pokaznie stróy do polskiej zbliżony sukni, wszelako jest bardziey Polsko-Węgierski niż



prawdziwy Polski, ale niechaj i taki nadal zostanie, kiedy większey Rodaków części przypadł do serca, ja go sam lubo uboższym wszelako w miarę dostatków Kraiowych, dziś dogodniejszy rozumiem, do wydokonalenia którego życzylbym jeszcze ponowić Prawo względem oszczędności zapadłe. Ta odmiana stroju nie już tylko w Osobach stanu Cywilnego płci obbiey widzieć się daie, ale znajdziemy ją mimo zakaz Praw Kościelnych w osobach Duchownych licznego powołania.

A małoż to Xieży à L' Abbé kufo, którzy okrywwszy się różnego koloru suknem i bławatem bez najmniejszego duchowieństwa znaku uwilając się po mieście, podeyrzane częstokroć odwiedzają domy, lub którzy pod imieniem bliskiey kolligatki trzymają na duchownym obroku w ulicach odległych świętościami przefadzone matrony, ia-

koż takowemu nayıłatwiey o podobny towar, bo tego chleb nie nie kosztuie, ten ścisły sekret zachowa, absolucyą da, i *memento* często mieć może w Kościele, niech nikt nie rozumie, aby to był nieśluszný na Duchownych pocisk, bo ja sam podobnych kilkunastu w samey Warszawie naliczyłbym Prałatów.

Potrzeba zatym zapobiegając dalszym zgorzleniom, odebrać na Skarb Publiczny Dobra Opatom, Prałatom i Kanonikom, z których wielu po kilka Kościelnych posiadają Urzędów, czyli raczey po kilkadziesiąt tysięcy intraty roczney, wżak razem nikt dwom Panom służyć doskonałe nie może, a cóż dopiero więkfszey ich liczbie a natomiast przyzwolity im ze Skarbu wyznaczyć fundusz.

Niech Prawodawcy nie skrupalizują nad tym, niech myśleć przestaną o nowym od Cywilnego Oby-

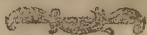
watela Podatku, bo ten już dosyć ciężaru ponosi i niendzwignie więcej zaprawne, oprócz chyba owego, który Skarb przez fałszywe podanie intraty oszukał. Chcąc zaś każdego Duchownego uczynić Pasterzem wiernie sobie powierzony pilnującym trzody, zdrowy doradza rozum, aby ich uwolnić od zaskładania po Trybunałach Koronnych i od Urzędu Ministerii wyłączyć na zawsze, tak jak Statut W. Xięstwa Litewskiego chwałobnie temu zarządził.

Należy na miejscu Konfystorzów, Metropoliiów i Nancyatury, w które kosztowny przewlokły i ledwie zrozumiały wkładli się sposób prawego procedowania, ustanowić Sąd oddzielny z połowy Osób Świeckich, a połowy Duchownych składający się, dozwalać od ostatecznego wyroku appellacyi szczególnie ad Locum *Ordinarium*, który znowu z przy-

segiemi podwojonego Stanu Osoba-
mi sprawy wszystkie Duchowne u-
łatwiać i rozstrząsać będąc bez od-
wołania się do Rzymu. Ale zaraz na-
leży opisać *Tabellam Jurium Can-
cellariae*. zby po 200. czerw: złotych
i więcej za Dekret a szczególniey
rozwozowe na biano, bo dosyć bę-
dzie za pierwszy Zł: 30. a za dru-
gi to jest ostatecznie zapadły Zło-
tych 60.

Mówiąc o Dobrach Kieży Świę-
ckich, zapominać nie można o Ża-
kennych, a mianowicie zwrócić na-
leży uwagę na Paulinów Jasnogór-
skich, Kanoniczki, Wizytki i Mi-
syonarzów Warszawskich, którzy mi-
mo leżących kapitałów znacznych
i Summ na Procenta rozdanych, ma-
ją intyaty z Dóbr ich pożyczcie i po-
tężaby przewyższające.

Należcie kieży chcemy mieć
skompletowane flotyliczne Woy-
sko, bez którego nie znaczyć nie



będziem, należy mimo Duchownych, łakomstwo grzechem nàzwane wy-
tępić w Starostach, ci albowiem sta-
wizy się możnemi przez posiadanie
Dóbr cudzych, bo Rzeczypospoli-
tey właściwych, wielu z nich poglą-
da dziś na Szlachcica. iak cedry lub
libany na drobny chróścik pod ich
kryjący się cieniem, a na mieszczan
wolnych, iak lew na lęklive zwie-
rzeta. na chłopu zaś Królewskiego
iak Sottan Turecki, na podobitego
orężem niewolnika. Tym odebrać
należy na Skarb Publiczny Staro-
stwa, a prawniziwą uznaić równość,
Skarb bez uciemiężenia istotnie za-
filonym zostanie, próżniactwo i in-
trygi zmniejszy się. Bo pytam się
iakżetęrazów Pałt pozwoli na Suk-
cesyją i Sukcesora Tronu? który sam
radby może Królował, a przynay-
mniey proszącemu dogodził, iak ów
Starosta przyimie do decyzji Pro-
jekt zwrócenia do Skarbu Dóbr Rze-

czy polskiej właściwych? Kiedy
 innych albo niema, albo mu miłość
 własna perswadować będzie, iako
 ów Sędzia zdoła opisywać Ziemstwa
 i Grody, w których dożywotnią ro-
 zumiejąc się bydź wyrocznią, rad-
 by dekretować bez końca, a tu nay-
 daley trzećletnich urządzić nale-
 ży i Grzywny na Skarb przyna-
 czyć, iak ów Minister nikomu z czy-
 nów swoich i kilkukroć stotyściecy
 dochodów nie zdający rackunku,
 zechce pozwolić na opisanie Pen-
 syi, urzędu i siebie? kiedy tu wy-
 pada czynić przed Narodem spra-
 wę, władzę swoją w kilkanaście no-
 wych przełać Osób, odstąpić Cho-
 rągwiow Węgierskich, tworzyć Offi-
 cyerów i Officyalistów i t. d. Kiedy
 wypada złożyć z Bunczukami i Strzel-
 cami 2. przynajmniej Bulawy, to
 jest owę pośredniczą *inter Mediatem*
& libertatem władzą, o której
 nawet Xiegi Seymowe tyle razy



nie dobrze mówią, wszak to miysce już załatwiła Kommissya Woytkowa, a Skarb ubogi nie ma płaćć z czego nadpotrzebnych dostoiensstw. Kiedy wypadła inaczey urządzić Affesjorye, tam nieszczaszan wprowadzić za prawdawych Sędziów, miysce tym Sądem Zadwornym Kadencyami po Miastach Kapitałnych Weiwółztw, z wolnym wyborem Pisarzów Dekretowych, końcem rychleyszego doyscia Sprawiedliwości wyznaczyć, iżby Obywatel częstem odwiedzanem Warszawy, do reszty siebie i majątku nie niszczył, kiedy mówię tuż należy opisać *Tabellam Jurium Cancellariae*, Złoty jeden od każdego arkusza naznaczyćwszy, a od Pieczęci Koronney na wszelkie Dyplomata naywięcey Zł. 4. kiedy potrzeba opisać Skarb, Kommissarzów i Officyalistów, zgoła kiedy potrzeba wprowadzić Rząd prawdziwy, Trybunały zgruntu poprawić,

wić, Policją do Miast wszystkich
zaprowadzić, Rolnika panem ma-
iątku własnego uczynić.

W takim składzie i okolicznościach
znaydując ja dziś Prawodawstwo Pol-
skie, życzę milionowemu lu-
dowi ledwie oddychającemu pod rę-
ką własną jego uziłconą masą, go-
rące rozpocząć Supplikacye na u-
prośzenie daru Niebios, aby w ta-
kowym zbiegu rzeczy właś Bóg w
Prawodawców ducha jedności, zgo-
dy i porozumienia się z prawdziwym
szczęściem Ojczyzny.

Prawda powyżey krótko dotknię-
ta, tak jest z siebie jasna, że nie
tylko dobrze myślącego Senatorsa,
Ministra, Starostę i Sędziego obra-
żać nie może i niepowinna, ale na-
wet istotnie winnego znalazłszy, do
przyznania iey zniewoli zapewne.

Z tych to uwag, muszę do was
w domach pozostałi współ Bracia moi
odezwać się w tym miejscu mówiąc:
Polak w Czui B



kiedyście chcieli dla siebie i potom-
ków waszych prawdziwe udecydo-
wać szczęście, należało wam prze-
prosiwszy Starostów i Sędziów na
ten raz ieden, nie interesowane by-
najmniey na Posłów wybrać Osoby,
a tu dowiedlibyście byli gruntownie,
że i Prerogatywy waszey i chwili
opatrnością zrządzoney przyzwoi-
cie użyć umiecie; stało się day Bo-
że abym z wami nie płakał. Już
ja widzę na co się zanosi; a wy le-
dwie podobno za Kwartał kilka u-
słyszycie Rządu nowego Ustaw, da-
ruycie mi proszę, gdy Wam otwar-
cie co myślę powiem, nie Was wi-
nuję; ale stary nierząd; A wszak
to z was iedni w ciemnocie wycho-
wani; a potem smrodliwym z be-
czek, albo cebrów iak iakowa trzo-
da na Seymikach zaleni trunkiem;
drudzy obietnicą, pocałowaniem;
lub szczupłym upoieni datkiem, in-
ni gładką pogłaskani wymową, al-



bo niskim ukłonem, inni prostomyślni, nie głębiąc Konsekwencyi i nie znając obłudney ierażniejszey polityki, ani wiedząc co się po ustronnych Gabinetach dzieie i jaką to teraz - zaszczepiona Machiawelstwa szkoła; inni, nakoniec obawiając się Starosty i Sędziego groźnych w przyszłości wyroków, w takowym nieprzyjemnym okoliczności - razie wykrzyknęliście podobno mimo przekonanie własne nie jednego Poilem. Ten za przyjazdem do Warszawy przemienia się z Plenipotentą w Panna, tu stare popiła winko, smaczne z sosami zaiada obiady, miły słyży szczęk złota, Ruble i Talery zalatują go z boku, znayduie kompanie miłe, stoliki dukatami i kartami przystroione, kobietki dowcipne i uymujące, muzykę wyborną, teatralność rozwalniającą ściśle obyczaje, słowem poznaie się z Stolicą, Panem i Cudzoziemcem, o któ-



rych w domu, w Konwikcie, lub w Palestrze ledwie zażył, i toć to jest ognisko, w którym aby nie spłonąć potrzeba prawdziwego męstwa i niewinności pacholont. Tu wczesnie jednak ostrzegam, iż nie każdego wymienione bawią obiekta, bo wielu jest nie tylko małątkiem, zdrowiem, ale i życiem fluzyc gotowych swojej Oyczyźnie, za przewodztwem i światłem naylepszego z Królów STANISŁAWA AUGUSTA

Lecz żebyście w domach pozosta-
li Bracia w przypadku poniesionej
szkody, nie skarżyli naocznych świad-
ków bliższoscią mieysca Obrad
szczęśliwzych, że ci waszych nie
wytknęli pomyłek a Prawodawców
nie ostrzegli o nayskrytszych wa-
dach, przeto umyśliłem na ten ko-
niec druk i papier podrożony zapła-
cić, nadgrode w własnym sercu znay-
dując.

Mówiłem ia tu z nieiednym Po-
tem i mówić ieszcze będę = że
z terażnieyszych Instrukcyi na za-
pytanie Seymu względem Sukcesyi
lub wolney Elekcyi do Warszawy
zwiezionych, nic skutecznie decy-
dować nie można, bo te różnego
są ekwiwoku i brzmienia, bo odpo-
wiedź dana w nieładzie, dana na Sey-
mikach starym nierządem okrytych,
dana bez deliberacyi w nayważnien-
szej materyi, słowem dana w ten
czas, gdy Naród nie porozumiał się
zupełnie tylu nagle *pro & contra*,
narzucony Pismami, Listami i Prote-
stacyami, mówię, że tę materją w
przód wyczyściwszy Seymiki z da-
wnego nierządu, odesłać raz ieszcze
należy do Narodu końcem wybada-
nia wyraźney woli. Bo jeżeli nie
dobrze zrozumiane Prawo tłoma-
czeniu dawniey podlegało Rady
Nieustaiącey, a za cóż Sejm w wie-
lu Instrukcyach znaydując oboję-



tność? nie ma powtórnie z równa
uśnością zagadnąć swoich współ —
Braci = *Daycie nam wyraźnie wie-*
dzied i poznać, co bydź dogodniejszy
i lepszym rozumiecie = czyli Sukce-
syą, czyli wolną Elekcya? =

Co do mnie gdy bez boiaźni Sa-
du i Delacyi moję zdanie otwieram,
iako wolny Szlachcic i iako ten,
który gorąco pragnie widzieć Oy-
czyznę własną a opłakaną ziemię
szczęśliwą i iako ten, któremu nie
są tajne złe skutki wolney Elekcyi,
tak życzyć inaczey niemogę, i przez
boiaźń kary Pana Boga nie będę,
iak tylko Sukcesyą stałą w krew
możney i znakomitey Familii z na-
stępstwem przelaną, wolney zaś
Elekcyi iakimikolwiek bądź opisa-
ney Prawami, nie wezmę tylko za
bliski zgón i pogrzeb całej Rze-
czypospolitey Polskiey, Magnatów
ambicyi dogodną, dla Cudzoziem-
ca zyskowną, z których każdy hani

ia radzi, a żaden dla przedszego nas zachęcenia, do siebie iey nie wprowadza, wolę nakoniec mieć, gdy nie będzie mocne Prawo (o czym nikt wątpić nie może) iednego Pana, niż samowolnych tyranów krocie.

To Seym teraz podwoiony zrobiwszy, a niż wyraźna odpowiedź nadeydzie z Woiewództw, powinien tym czasem materią kontynuować Rządową, zaprowadzając zaś do całego Kraiu Policyą, niechay Prawodawcy uwagi moje, które w tym mieyscu uczynić muszę, w przytomney zawsze chowaią pamięci.

Uwagi nad Proiektem, względem Policyi przez Deputacyą Rządową sporządzonym.

Czytaiąc ten Proiekt Deputacyi, niewiedząc ktoby był onego Au-



torem, rozumiąłem że go przychylnie Marszałkom napisało pióro, albowiem ten proponuje:

Amo. Czterech Marszałków, to jest 2. Wielkich po 60000. 2. Nadwornych po 40000. Zł: Pol: co rocznie płatnych, a zapomniał że Skarb ubogi i długiem w Hollandyi zaciągnionym obarczony, ofiarami naywięcey Protunkowemi zastąpiony, Obywatel dożywego dotknięty, Woysko nie skompletowane, Arsenaly próżne, Fortec nie masz, a ubóstwem zewsząd zatłóczzone ulice.

zdo. Ze Marszałkowie, czyli jeden z nich Wielki mieć będzie *immediate* dozór tey całej Policyi, że wszyscy Urzędnicy, Oficjalsi, Instygatorowie i cała Warszawa podług Praw dawnych do niego należeć będą, że on mocen sam będzie dyspozycye wydawać na uwięzienie iakieykolwiek dostojności Obywatela ostatecznie *provisorie*, to

jest będzie mu, iako widzę wolno
bez najmniejszej referencyi do Kom-
missyi Policyiney, nawet głowę u-
ciąć *provisorie*, a dopiero po śmier-
ci *salva in Foro competendi actione* o
nią uczynić.

Azaliż ielzcze nie dosyć ma Na-
ród przekonania, iak wiele to na
tym Warszawski Mieszkaniec, lub
momentalnie Obywatel przybyły
szkodował, co o Władzy iednego do-
tąd, ta cała gada Stolica, iak to jest
delikatna materya sto kilkudziesiąt
tysięcy ludzi Łasce iego i arbitral-
ności oddanych.

ztio. Ze Marszałek oddzielny mieć
będzie Sąd Kryminalny, w którym
mocen będzie sądzić ostatecznie i
do którego z wżysstkich Sądów *Pri-
mae Instantiae* Sprawy *viae Appellationis*
iść będą, *tam Criminales quam fa-
cti*, że ten sporządziwszy nową Or-
dynacyą, albo dawną poprawiwszy
Seymowi do zadecydowania poda,



że kreacya Officyerów w Chorągwi i taż cała Chorągiew od niego samego zależeć będzie, że Assessorów do swoich Sądów przybierać, mocen zostanie it. d.

Tu niech bezstronna sędzi Publiczność, na co się zda ta nowa kosztowna *Policies* w Warszawie? kiedy iednemu iak dawniey oddają życie, honor, majątek, i moc wykonawczą, czego ledwie w kilkanaście Osób innym Magistraturom dotknąć się dozwalaia Prawa. Mówię śmiało, że byłoby gorzey iak dawniey, bo stare już spleśniały Artykuły, a nowe Prawa zapewne ulgnęłyby w pamięci.

Pytam się ieszcze co po tylu Sądach? po tylu nowych Oficyalistach a z niemi, co po nowej *expensie*, co po nowych zdzierstwach? kiedy starych dosyć bezkarnych, dosyć świątnić pieniactwa, kiedy Marszałek iak dawniey sam rozstrządać

bedzie; Oto chyba dla tego ta nowa Policyi Kommissiya w Warszawie utworzona zostanie, aby rozciągając moc swoję, po Prowincyach, z tamtąd narzuconemi nowemi Urządzeniami, napędzała do Stolicy, iak w matnią Obywatela z ostatnim groszem, wprzód go niepokojem i pienią nabawiwszy wieczną, aby Osoby w niey zasiadające po kilka tysięcy płatne z uciążeniem Skarbu bogacić się mogły =

Nie przeczę ja, iżby nie było Policyi, owszem iey pragnę, ale pragnę porządney nie idealney, chcę widzieć Kraiowym Magistraturom równą, ale potrzeba, aby ta nowa Kommissiya zatrudniła się nie tylko samemi rozrządzeniami, ale iżby razem rozstrządała Sprawy wszystkie ostatecznie, tak uczynkowe z appellacyi przychodzące, iako też Kryminalne pod Bokiem Króla, i w innych wydarzone Mistach: zniósł



szy zatym Juryzdykcyą Marszałkowską, na tey mieyscu, posadzić w Kommissyi Policyiney 2. Narodowych Marszałków, to jest Koronnego i Litewskiego, iako Prezesów, tym Pensyą roczną stosowną do pracy, to jest za każde pilnie wysiedziane półrocze wyznaczyć po 30000 Złł: Polsk: moc znaczenia i działania onymże podobną tylko iaką mają Heemani w Kommissyi Woyskowej udzielić; którzy pod odpowiedzialność z siebie sami czynić nie mogą *decisivé*.

Podzielić Miałło Warszawę na Cyркуły; w tych ludzi cnotliwych i Prawa wiadomość prawdziwą posiadających Sędziami *Prima Instantia* postawić, dając moc każdemu Wydziałowemu Sędziemu ustanowienia przysięgłego Instygatora i 4. naywięcey Patronów, którzyby dla stron pokrzywdzonych, lub do Sądu powołanych Awizacye i Punkta pi

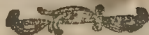


fali, a w większey wagi Sprawach Produkta na piśmie podawali, bo w Sprawach zwłaszcza uczynkowych nie wielomówstwai liczba Patronów, ale Inkwizycya zaprzyięgła stanowi decyzyą, z tąd appellacya iako powyżey rzeczono, niegdzie indziej *à definitiva Sententia* póydzie, iak tylko prosto do Kommissyi Policyiney, w którey Sprawy Cywilne w komplecie Osób 5. a Kryminalne 9 ułatwiane i kończone bydz powinny, tu znowu niech będzie Patronów ludzi światłych i dobrze examinowanych liczba Osób 12. którzy nie inaczey stawać w Sprawach wszystkich, iak tylko na piśmie obligowani będą, a tak wielomówstwo na powietrzne często strony szczypiące zmniejszone zostanie, a złożone w Sądzie Produkta Spraw z podpisem własney ręki Patrona, służyć będą za skazówkę do przyszłego



wyroku i do weryfikacyi złożonych obustronnie dowodów.

Milicyą Marszałkowską i Mieyską oddać do zupełnego rozrządzenia Komisyi Woyskowej, a expens na nie i Exakcye jeżeli są słuszne, niech idą do Skarbu Publicznego. Komisya zaś Woyskowa, niech na assystencyą Sądu Policyi i dla Prezesa oney, do exekucyi Dekretów, a nawet Mieyskich za okazaniem dostateczney Prawney Konwikcyi, tudzież do dopilnowania spokojności i bezpieczeństwa Publicznego, Komenderuje część proporcjonalną Garnizonowego Żołnierza. A tym sposobem Milicya Marszałkowska i Mieyska, teraz z nieślawiona w Pułk Polowy zamieniona, nauczywszy się karności i prawdziwey Garnizonowej służby i sama bez ohydry i Kraiowi użyteczną stanie się... Bo iak dzisiaż, do czegoż się zda ten żołnierz Marszałkowski i Mieyski? bez



tressunku, bez naboju, bez amonicyi wojenney, co robić będzie np: w czasie oblężenia Stolicy, lub ataku oney? kiedy mu Karabin zadrdzewniał i nie będzie miał Chefafa, któryby nim kommanderować zdołał, nareszcie gdzie ten żołnierz choćby był nayzasłużeńszy, uda się z swoim Patentem po Awans, kiedy go nigdzie w Woysku fortragować nie będą, gdzie na starość chleba *Invalidorum* szukać będzie? kiedy mu go Kommissya Woyskowa nie da, nareszcie Bok K R O L A beśpiecznieyszym nie równie zostanie, gdy Go z kilkunastu Osób złożona Magistratura, wraz z Naczelnikiem swoim Marszałkiem i Garnizonowym żołnierzem strzedz pilnie będą.

Zarobią oraz mieszkańcy Miasta Warszawy, gdy Kontrybucyów czyli extorisyów nayniesprawiedliwszych na Milicyą Mieyską unikną, wszak



kontuszowy fluga resztę powinno-
ści jak dawniey z Pachółkiem za-
stąpić może.

A kiedy Sprawy Cywilne i Kry-
minalne w okręgu Stolicy zrządzo-
ne, już bez wątpienia ostatecznie
w Kommissyi Policyiney sądzić się
będą, tym samym wątpić nie mo-
żna, iżby podobnegoż gatunku Spra-
wy z Miast Koronnych i Litewskich
zaapellowane, nie miały w teyże sa-
mey Magistraturze swoiey finalney
odbierać decyzyi, albowiem Affes-
sorye zagłuszone Spraw množstwem,
sama słuszność uwolnić każe, a ro-
dzay Spraw z natury do Policyi na-
leżący bynajmniey Kanclerskiey nie
osłabi powagi.

Ta Kommissya Policyina podzie-
liwszy Warszawę na Cyrkuły i do-
pełniwszy pierwszych Prawa nowe-
go przepisów, powinnyby nayprzód
urządzić służących płci oboiey w tym
całym Mieście zepsutych i pogor-



szonych, znieść rayfurów i rayfur-
ki nazawfsze zagroziwszy naysuro-
wszemi karami, któremi są pospo-
licie baby hultaie i piłaki bez za-
dnego za wydarzoną szkodę odpo-
wiedzi funduszu. Te albowiem nie
znawfszy słuźącego nigdy, iak tyl-
ko z pierwszego widzu i że przy-
szedł o słuźbę pytać się, natychmiast
dają najlepsze rekommendacye, a
potym podehlebivfszy dopiero zare-
kommendowanymi nową lepszą słu-
żbą, Pańskie niszczą tym sposobem
spizarnie, albo też często zbiegłych
z kradzieżą sług pod swoim prze-
chownią poddaszem. Z tąd iakie
to zawody, oszukaństwo, złodziey-
stwa, iak złe sługi, które dla czę-
stego zadatku prawie co Kwartał
odmienią słuźbę, lub za najmniey-
szą okazją porzucają Panów. Te-
mu złemu zaradzić możnaby w ten
sposób: Niech w każdym Cyrku-
le podzielonego Miasta, Instygator
Polak w Czui C



Policyi ma umyślnie na ten koniec
 sporządzony Regeſtr wſzyſtkich ſłu-
 żących oboiey płci, w którym ſa-
 two umieſzczonemi będą, gdy Pa-
 nowie i Panie bez wyłączenia ſta-
 nu po ogłoszonym Kommiſſyi Po-
 licyiney Urzędzeniu, ſłużących ſwo-
 ich z ſyzygnomii, lat, imienia, na-
 zwiska i Konduity podadzą, nad to
 Panowie i Panie po ſkończonym zu-
 pełnym roku ſłużby każdemu odpra-
 wić ſię chcącemu powinni dać rze-
 telne z podpisem właſney ręki ſwia-
 deſtwa, takowe zaś ſwiadeſtwa zy-
 ſkawſzy ſłużący powinien naydaley
 w dni 3. udać ſię w owym Cyrku-
 le, w którym *immediate* ſłużył, do
 Inſtygatora, a ten obowiązany bę-
 dzie przeyrzawſzy i z prawdą ſkom-
 binowawſzy rzeczóne zaświadczenie
 ſłużącego, lub ſłużącą na Regeſtr
 oſobny ſłużby *potrzebuiących* wraz z
 wymienieniem ſtancyi, do którey
 ſię po oddaleniu przenióſł wpisać bez



naymnieyszey za to opłaty. A dopiero Panowie i Panie sług potrzebujący, nie już do rayfurki, ale prosto do Instygatora, czyli do Protokółu zaświadczeń i Rejestru bez służby będących osób udać się powinni, a w ów czas, gdy się służący upoćoba i przyięty, lub przyięta będzie, w nadgodę papieru i pracy obligowani będą Panowie i Panie przy odebraniu każdego służącego zapłacić Instygatorowi groszy miedzianych Poll: 10. Nie posłusznych zaś wypadłym urządzeniom Kommissyi sług, niech wolno będzie chwytac i do robót publicznych używać, a Panów i Panie wyrokowi ogłoszonemu, podobnież nie posłusznych do Sądu zapożywać i tam w miarę wykroczenia grzywnami karać, które nigdy iako i inne wszystkie Sądowe przezyśki do prywatney Sędziów iść nie mają kieszzeni, ale zawsze na Fundusz iakowy pu-



bliczny przeznaczone bydź mają, grzywien zaś takowych żaden Sąd darować mocen nie będzie, chyba prawdziwie nędzney Osobie.

Powinno nadto też Policya znieść wszystkich Przekupniów i przekupki w całej Warszawie, bo te pierwszą są drogości nadzwyczajney przyczyną, oni bowiem wychodzą za rogatki i na Przedmieścia, tam Produkta drożą, albo też w Rynku obskoczywszy furę z nabiałem, leguminą, lub drobiem przybyłą przedrzeć się nie dopuszczają nikomu, ciż sami przekupnie upatrzwszy potym złą drogę i w dwóynasob podrożywszy wszystko, Publiczność zdzierają, lub fałszywą ofzukuia miarą, upewniam że ten nowy porządek nie sprawi żadnego głodu, bo ich mniemaną przyługę składy hurtowne zastąpią, a przez to zyska Obywatel tuteyszy na tańszym kupnie i uprzywileiowane oberże, a



do tego poiażdzy i ludzie łatwieysze mieć będą do przeyscia mieysce, a co większa tyle spraw straganowych rodzić się przestaną.

Liczbę Radnych, których w Warszawie mimo Prezydenta, Wóytę, i Pisarza Radzieckiego iest 8. Ławników, których również mimo Pisarza Wóytowskiego, Sędyka i Instygatorów, iest 12. Gminnych, których znowu iest 17. zmniejszyć koniecznie należy, bo ci wszyscy czyniąc in summa Osób 42. w dziesiątey tylko części Stolicy, a każdy z nich przynajmniey po 2000. Zł: Pol: rocznie zyskuiący, uczynią ciężaru dla Miasta samey tylko Starey Warszawy na Rok 84000. Zł: Pol: A cóż dopiero mówić: wiele oni mają obwencyi ze Skrzynki, Cechów, Szpitalów, w których po spolicie mieysce Prezesów zdzierstwem niezliczonemi zasiadają przyszkami, a na tym któż traci? ie-



żeli nie Pofeł, ieżeli nie Ofoby w Rządnych Magistraturach-fiedzieć obowiązane, ieżeli nie Żołnierz, lub Juryſta, którego Szewc, Krawiec i każdy inny Rzemieſlnik uſtarany w Cechu na Grzywny, wet nac ponieſioną ſtratę, na to miyſcie bez miſoſi-rdzia i żadney ceny ob ſziera. Do Policyi zatym należeć powinno uſtanie taxy, iżby rękodzielnicy Publiczności tak dużo nie krzywdzili rodzą.

Niemniej baczne należy zwrócić oko na Prezydentów, aby rzeczy i majątku po zmarłych różnych Obywatelach, a ſzczególniej Zagranicznikach bez żadnych Sukceſſorów z tego ſwiata zeſzłych pozoſtałe w Mieſcie, nie były na uboczny obracane użytek, ale iżby przyſięgłe Ofoby w każdym roku czyniły o tym przed Kommiſyą Policyiną, iako naydokładnieyſzą relacyą, a ta znowu przed Stanami Seymującemi Tu-



dzież zakazać należy, iżby z własnego domyśłu nie chwymano i nie zwożono z rzeczami na Ratusz nie-rządnic, a potym pogroziwszy chłosta, lub za Miasto wypędzeniem nie wyzuwano z ostatniego grosza i sukienek. Taka gdy się znajdzie kobieta, niech należy do Kommissyi Policyiney, a za ich utrzymywanie niech Właściciel domu odpowiada zawsze. Na Szpitale takż Warszawa-wskie zwrócić należy uwagę, bo te lubo mają znaczne fundusze, ale dozoru żadnego, z tamtąd chory rzadko który zdrowy wychodzi, ale zmęczony i skaleczony naciele śmierć nadwczesną połyka, rzeczy zaś i pieniądze po nim pozostałe bogacą Miłosierne Panny, lub nie litościwych Zawiadowców. Tam rzadko kogo bez opłaty przyjmują. A nę-dzarz przed Förtą umierać musi.

Już ja w kilku czytałem Pismach in Publicum wyszłych, że Pisarze



Kancellaryów Mieyskich Warszaw-
skich wnielitościwym sposobie zdzie-
raią ludzi ; ale wszelako żadney do-
tąd nie widzę poprawy , ani Taxy
— na te drobne Prawnoſtki , dla tego
muszę ich z obowiązku ſumnienia
Stanom Seymującym przypomnieć
= Piſarz Radziecki Miasta Starey
Warszawy , biorąc za różne Dekre-
ta , Extrakty , Deputacye , Intromiſ-
ſye , Indagacye , Inkwizycye , a na-
wet za upoważnienie ręką ſwoią Pozwu
każdego (bo go inaczey Patrono-
wi wydać nie wolno) gr: 15. a za
Pieczęć tyleż drugie , zyskuje rok
rocznie kilkadzieſiat tysięcy Zł: P.
Wóytowski kilkanaſcie tysięcy, Kan-
cellarye tych obydwóch Piſarzów
kilkadzieſiat, to ieſt mimo expenſy
na Patronów traci iedno *Territorium*
Miasta Starey Warszawy na ſamych
Piſarzów , Radnych Panów , Ławni-
ków i Gminnych przynajmniey co-
rocznie 200,000. Zł: Pol: w innych



Subfelliach, a szczególniej w Jurzydykcyi Marszałkowskiej tyle drugie, a potym w proporcyi tey uważając wydatki Miasta Nowey Warszawy, Leszna, Grzybowa, tylu Jurzydyk, Magistratur i Dykasteriów rozmnożonych w Warszawie, można śmiało powiedzieć, że to Miasto na samych Jurystów i ustawiczną pienią więcej w każdym roku wydaie, niż Podatków do Skarbu Publicznego wnosi, wszak to samych Patronów z Dependentami i Agentami, przyłączywszy Pragę, będzie zgu-
rą 2000. z tych niech każdy zyskuie tylko na dzień Złł: Pol: 6. więc uczyni do roku kilkakroć sto tysięcy, a do tego przyłączywszy Grzywny i Expensa na różne Kancelarye. Któż nie widzi iak to wielka wypada Summa, prawdziwie w żadnym Kraiu tyle dōyscie Sprawiedliwości nie kosztuie mieszkańcow ile w naszej opłakaney Polsce,



temu koniecznie zaradzić należy przez Prawa krótkie, iasne i przez ożywienie w wszystkich Sądach i Magistraturach Kraiowego ięzyka, a nadewszystko wykorzenie należy zdzierstwa, począwszy od Kancelaryów Wielkich Koronnych, aż do nayniższego Susceptanta,

NARODZIE! zdzierstwo nie iest to rzecz mała, to iak Bogu obmierze tak ludowi nie znośne, przykre i uciążliwe, to partykularnym kilkom tylko, lub kilkunastom dogadza chciwcom, a tysiące niszczy i ruynuje Obywateli, którzy ubogiemu stawszy się, ni sobie ni Skarbowi Publicznemu mogą być użytecznemi, twoją iest powinnością zaradzić iak naszyrchley bezprawiom, a zdzierców nie nadgradzać Przywilejami nowemi, ale nayprzykładniey karać należy.



*Uwagi nie które nad Skarbem
Publicznym.*

Chcąc skutecznie oszczędzić wydatki Skarbowe należy :

1mo. Połączyć Kommissyą Skarbową Litewską wraz z Koronną i ieden tylko Skarb uczynić , iako do iednego zmierzający celu.

2do. W tej Magistraturze połączoney 2. ustanowić Podskarbiów Narodowych , to iest Koronnego i Litewskiego po 30,000 Zł: Pol: od-
tąd pensyonowanych , a tu już na samych Ministrach zarobi Skarb 140,000. Zł: Pol:

3tio. Ustanowić 9. Kommissarzów po 3 z kaźdey Prowincyi, inkludując w to Senatorów, pensyonowanych co rocznie po 8,000. Zł: Pol: Pisarzów 2. kaźdy po 6000. Z. P. a uchylić Regenta Sądowego iako niepotrzebnego , przez co znowu




bardzo wiele oszczędzi się Skarbowych wydatków.

4to. Pensye zbyteczne Superyntendentów, Metryków, Regentów i Contra-Regestrantów do połowy zmniejszyć, poznawszy wprzód istotną tych Officyalistów potrzebę.

5to. Grzywny sądowe znaczney importancyi, wytrąciwszy expensę na papier, atrament, pióra, Instygatora i dwóch Woźnych na reparacyą Pałacu przeznaczyć, lub inny iakowy Publiczny fundusz.

To zrobiwszy, zostawić Kommissyi Skarbowey sądownictwo szczególnie do Spraw *puré* z meteryi Skarbowych wypływających, iżby lepiey i dokładniey interestów Ekonomicznych pilnować mogła.

Wybór czyli Nominacyą Officyalistów nie samym Podskarbin (iak Projekt Deputacyi Rządowej doradza) ale *in plen* całej Kommissyi Ekonomiczney do decyzyi polecić,


 pomnożania ich chyba za wyraźną
 rezolucyą Seymową zakazać.

Fortragowanie Officyerów w Ba-
 talionie Pontynierów do Skarbu Kom-
 menderowanym i rząd wewnętrzny
 tego ułamku Woyska, nie Podskar-
 bim, ale Kommissyi Woyskowej od-
 dać zupełnie należy. Na koniec
 sprzedaż Officyów Skarbowych i u-
 stępowanie Funkcyów Kommissar-
 skich na zawsze Prawem zakazać.

Ze zaś po wyżej rzeczono o nie
 potrzebnym Urzędzie Regenta Są-
 dowego, tak się w tym miejscu rzecz
 cała objaśnia = Wiadomo byź musi
 każdemu, że Trybunały bez Sądo-
 wych obchodzą się Regentów, i lu-
 bo tych mają Ziemscy Pisarze, ale
 też mają *Acta Publica ad suscipiendas*
Transactiones &c Tu zaś w Kommissyi
 Skarbowey tego nie masz, a jeżeli
 jest Kancellarya, to ryłko do samych
 Interesów Ekonomicznych, w któ-
 rey pensyonowany i przysięgly Se-

kretarz, czyni expedycją wszystkich rezolucyi i Pieczęci. Lecz że w tym miejscu pyta mnie ciekawy, iakież przecie Kommissa włożyła obowiązki na tego Sądowego Regenta i wie'e mu płaci? oto oddała mu przez Ordynacyą Registra do robienia Wpisów, a za tę pracę płaci mu co rocznie: 1mo Pensyi 12,000. Zł: Pol: 2do. na Aplikantów Kancellaryi 2000. 3tio dała mu Pokoie wygodne w nowo wymurowanych Officynach kołztem niemałym Skarbu Rzeczypospol: obszerne, bo całe pierwsze Piętro z opałem i posługą stróża. — W przypadku słabości Pisarza, któż Dekreta pisze? zapewne Regent Sądowy? Nie, albowiem lat kilkanaście temu, iak zapadłego na oczy Pisarza wyřęcza ustanowiony Subaltern, który znowu ze Skarbu bierze mimo znacznego dochodu za Dekreta kařdorooczne po Zł: Pol: 2000. a więc ten

Regent Sądowy za samo tylko robienie Wpisów, kosztuje na Rok dwadzieścia kilka tysięcy, ja powiedzieć muszę rzetelną prawdę, na którą się do dziś dnia z żalem poglądam, że i tych nawet nie robi. Dawniej zbierał wprowadzić na Karteczki Wpisy mimo zakaz Prawa, z których bardzo wiele ginęło i dopiero za częstym naleganiem Patronów, a ustawami Agentów ukłonami w Miesiący 1. lub 3. robione były.

I tak owe Wpisy, które miały być pierwsze ostatnimi stały się, a tu któż nie postrzega, dla stron zawodu a delikatności obrażoney w Patronach, Teraz zaś sprzykrzywszy sobie tę ostatnią i pierwszą powinność, oddał wszystkie Regestra Regentowi Czopowego Podatku, a z niemi oddał mu nowy dochód za Extrakty Kondemnat i też same Wpisy. Bo lubo nakazało Prawo Wpisy i Kondemnaty Stronom rekwiru-



iącym darmo wydawać, *in sequelam*,
 którego Skarb papier sęplowany
 bez opłaty na Extrakty daie, wsze-
 lako ja sam za każdą Kondemnate
 naymniey po 6. i 7. Zł: dawałem
 a drudzy widziałem, iż po czer: Zł:
 1. lub 2, często płacili, bo inaczey
 nie mógłby doczekać się Extraktu,
 a ustawne ukłony znudziłyby oby-
 dwóch. Wiedzieć i to należy, że
 Kondemnaty takowe dotąd bez A-
 ktykacyi zostają, bo Regent Czo-
 powy zatrudniony znowu ustaw-
 cznymi Sprawami z Browarnikami
 i Szynekarzami, a przy tych nowe-
 mi dochodami, czasu do Aktyka-
 cyi nie ma. Ze zaś ieszcze zaga-
 dniony byłem, a còż robi Instyga-
 tor Sądowy i za co 2000. ze Skar-
 bu bierze? kiedy podług zwycza-
 iu wszystkich innych Magistratur
 Wpisy, ani Kondemnaty nie należą
 do niego; oto ma za to pod swo-
 ią dyspozycyą atrament, pióra i pia-
 sek.



sek. To jest prawda tak jasna iak słońce.

A tak z przełożonych powyższych Regenta Sądowego obowiązzków, widzi każdy, że próżniuteńko Skarb utracą dwadzieścia kilka tysięcy do roku. Oddać zatem należy Instygatorowi Regestra i Wpisy, izby i ten próżno 2000. Zł: P: nie brał ze Skarbu, a Regent Sądowy nie potrzebny zostanie; wżelako należy, izby dał wprzód Kalkulacyą przynajmniey z 2000. Zł: P: na Aplikantów przez tyle lat wybranych, bo tych nigdy nie trzymał, inni zaś przy Kommissyi będący są zosobna płatni, tudzież żeby Skarbowi wydane na Subalterna piszącego Dekreta pieniądze za wszystkie lata powrócił, tego wymaga sama słuszność, bo pióro o tym donoszące denara z tą jednego zyskiwać nie chce i najmniejszego w tym własnego interessu nie

Polak w Czui D



ma, iak tylko prawdziwe Oyczy-
zny dobro.

Pisarz Kommissyi Skarbu Koron-
nego ma pensyi roczney 12,000 Z.
P. na Subalterna 2000. na Appli-
kantów 2000. tudzież obszerne i
wygodne z opałem i posługą po-
koie, to jest zyskuie rocznie mimo
Oblaty Zagranicznych Wexlów,
Grzywien, Forsztelacyi Officyalistów
i częstych ukłonów 20,000. Zł. P.

Rewizorów 4. Generalnych Czo-
powego, mimo Pisarzów w samey
Warszawie, zdaie się bydź nie po-
trzebnych, bo ieden z nich praco-
wity tę całą powinność zastąpić mo-
że, zgoła wielu iest w Skarbie Of-
ficyalistów nad potrzebę rozmnożo-
nych, a co naywięcey Skarbowi do-
kucza, że ze zbytciem pensyonowa-
nych, innizaś pomnnieysi, pracuiąc
wiele a czapkuiąc przed każdym,
ledwie gębę opędzić mogą.



Należy zatym Stanom Seymuiącym wnieść ściśle w Ekonomikę, poznać wewnętrzne defekta własnemi oczyma a nie na papierze, uczynić indagacyą przez Deputowanych, którzy Officyalści są prawdziwie potrzebni, a którzy nie, którzy ze zbytkiem płatni, a którym przez sprawiedliwość dodać należy, zmniejszyć do połowy pensye starszym. Stancye w Officynach Pałacu Rzeczypospolitey bez okazałości i zbytku po między nich podzielić, aby po kilka pokoiów z krzywdą drugich i. możniejszy nie posiadał, a jeżeli nowe urządzenie do ich nie przypadnie myśli place za wakujące ogłosić, a pole światłym i służącym ludziom do nowey aplikacyi zostawiać.

Zalecić również słuszną jest rzeczą Kommissyi, aby ta o doskonałych Fabrykantów do robienia Tabaki nie odwołocznie starała się; al-



bowiem niższa dziś cena Zagranic-
 czney np. *Maroko Pruskiej* do Złt:
 6. gr: 15. któż nie widzi, że tym sa-
 mym już Kraiowa upadła; wszak
 Zagraniczna daleko jest lepsza, no-
 sa nie kaleczy jak Kraiowa, ołówek
 8. łotami większy, a przeto wzię-
 wszy każdy rzecz tę pod krytkę,
 że ma więcej i lepszej Zagranic-
 czney Tabaki, nigdy domowej nie
 kupi, a z tąd co za szkoda, iaki
 decyś dla Skarbu, iaka o Polskich
 Fabrykach u Cudzoziemców opinia,
 iż to światłym oddać, do rozwagi
 umyśłom.

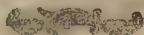
Mówiąc o Kommissyi Skar-
 bowey, możnaby jeszcze powie-
 dzieć, że tam nie mało w Sądowni-
 ctwo wkroczyło nieładu, uważmy
 tylko, = Prawo zastrzegło, iżby
 Patronowie posiadający Oficyna E-
 xekucyjne patronizować nie wazyli
 się, wszelako głos tak zbawiennej
 Ustawy w Kommissyi bez exekucyi



zostaie ; albowiem iest kilkunastu Burgrabiów i Subdelegatów , którzy stawiając w Sprawach razem potym e-
xekwuią , lub na Kondescensyach są-
dzą , to iest okoliczność , którą zwa-
żać koniecznie Prawodawctwo po-
winno , gdyż nie mało z tąd złych
wypłynęło skutków.

Dalsze Uwagi.

Ustanowiona Kommissya Eduka-
cyina pod mądrym Panowaniem Nay-
jaśnieyszego STANISŁAWA AU-
GUSTA , nie może nie bydź , iak
tylko dziełem iednym z naypier-
wższych czyny tego Monarchywie-
czniającym. Skutki tey Rządowey
nad Edukacyą opieki widzimy iuż
dzisiaj w sposobie myślenia Oby-
watelskim różnym od dawnych prze-
sądów , a za lat 20. patrzeć się bę-
dziem z radością serca na iednostay-



ność sentymentów i porozumienie się bliższe Republikańskiego ducha, czego abyśmy rychley zbierać mogli owoce, moim zdaniem należałoby przy opisie teażnawczym Edukacyney Kommissyi, oddać Fundusz wszelki na Edukacyą przeznaczony do zarządzania Kommissyi Starbowey, a tym sposobem Władza Kommissyi Edukacyney do facy tylko Instrukcyi, urządzenia Szkół, Nauczycielów i Uczniów wszystkich ścigająca się, nie równie w dokonaniu celu swiego sposobnieyżabyłaby, a nawet Fundusz ten cały zmenażowanym zostałby w wydatkach na Oficjalistów Edukacynych. Jako zaś cała Instrukcyja i iey urządzenie, wybór Nauczycielów i Uczniów oświecenie wraz z karnością od facy tylko Kommissyi Edukacyney ostatecznie zależeć będą, tak Magistratura ta z porządku rzeczy pierwsze dać powinna na Szko-



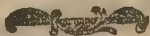
ię Główną Krakowską baczenie, w
którey iak wiele to ieszcze starych
przesądów, niesprawiedliwych ko-
zubalców, wiele gorszących Publi-
czność widoków w Professorach Do-
ktoralnemi Togami, i Mantoletami
okrytych, wiele w Kollegiach i Kon-
tuberniach, tudzież w Szkołach Pa-
rasialnych nierządu, wiele bezskute-
cznych a kosztownych Wizyt, wie-
le w Sądach Akademickich w pro-
wadzonego nieładu i zdzierstw nie-
słychanych, wiele to też Akademia
Krakowska posiada inkorporowanych
Plebaniów, Probostw, Kanoniów i
Dóbr znacznego dochodu, które i-
naczy z gruntu należałoby urzą-
dzić, aby Fundusz Edukacyiny po-
mnożyć. Ta Szkoła Główna iak
wiele kosztuje, tak mało korzyści
przynosi, bo gdzież są Doktorowie
doskonali? gdzie Feltzerowie w Woy-
sku, Łazaretach i Szpitalach potrze-
bni? którzyby z tamtąd nabyli na-



uki, wszak Kray nasz dotąd nay-
więcey ludzi Zagraniczników w po-
dobnym liczy rzemieśle. Miasto Kra-
ków naybliższy świadek da zapewne
o tey Nauk Matce, iako też Wil-
no o Akademii swóiey obszerniey-
szą informacyą Kommissyi Eduka-
cyiney.

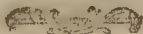
Zeby zaś rozkrzewić w Kraiu Na-
uki, a szkodliwą nieczynność wy-
tępić, włożyć obowiązki należy edu-
kacyi Młodzieży na Klasztory tak li-
czne, a dotąd w próżni ćwie i bu-
rżliwey żyjące klōtni pod rygorem
zamknięcia ich Nowicyatów.

Monopolium, czyli Przywileie nie
którym tylko partykularnym Oso-
bom z krzywdą Publiczności służą-
ce, iako to = Xiegarnie uprzywile-
iowane, Drukarnie uprzywileiowa-
ne, igrzyska i widoki publiczne u-
przywileiowane, Gazetę Warszaw-
ską uprzywileiowaną, Xiegi pewne-
go gatunku, które iednemu tylko



drukować i sprzedawać wolno, zabawy nawet i śmiech otaxowany w Wolnym Narodzie znieść koniecznie należy, iżby każdy tym łatwiey uślužnym dla Kraiu, a sobie użytecznym bydź zdołał; bo z tą Panujący żadnych nie mając zysków, cierpieć tylko musi wiele natiętnych ukłonoń, a upoważniani obszerneyfzemi nad drugich Przywilejami pienią, często i zdzierstwem zatrudniaią się naywięcey.

Dotąd widziemy wady z wewnętrznego wypływaiące nierządu, widzieliśmy chęć w Magnatach nieograniczoney ich władzy panowania chciwych, widziemy Skarbu Publicznego nadpotrzebny szafunek, widziemy w Prawodawctwie sposobność zbaczania od Obywatelskiej powinności, widziemy partykularne zdzierstwa i zyski, widziemy pogorszone Duchowieństwo, widziemy Edukacyą lepszego urzządzenia i prze-

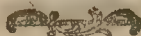


piśów potrzebuiając , ale zobaczymy też dawne Woysko i do urzadzenia teraz powiększonego niektóre powinności a nawet ułomność ięgow krótkości przebieżmy.

Zwinione za Augusta II. Woysko Polskie , a bardziey za doradą Magnatów i Xieży; iak smutną dla całego Królestwa tego , stało się epoką wyliczać próżno, dosyć powiedzieć, że straciwszy siłę wewnętrzną, straciliśmy z najpiękniejszymi Prowincyami 4. miliony dusz Rodaków naszych , a pod obmierzłym Moskiewskiey Protekcyi stękaiąc iarżmem przed laty dwoma , stanęliśmy nad nieuchronną przepaścią , z którey dziś się dopiero Opatrznością dźwigamy. Garść iednak Komputowego zostawiona Woyska , nie tyle nam u postronnych sprawiła hańby, ile nierząd onegoż i nie karność wewnętrzna przyniosła.



Pod władzą bowiem Hetmanów, iak szczęśliwe były dla żołnierza cza-
sy, kiedy ten bez karności, bez
posłuszeństwa, bez ubioru, bez cwi-
czenia stawczy się nieczynnym,
mógł tylko dokazywać nad Obywa-
telem. I tak największa na ten
czas była umiejętność Wojskowo-
ści, gdy Generał płatny i niczym
nie zatrudniony w domu swoim, lub
za Granicą buiał, gdy Officer na
exakcyach zrecznie Kwitowe, lub
groszowe od Obywatela wybierał,
i tym się pinożył, gdy przy af-
sytencyi Trybunałom gładko kie-
lich za zdrowie Marszałka, albo De-
putata spełniał, lub do noszenia po-
traw na stoły Pańskie miał dobrze
wyowiczonego żołnierza; Żołnierz
zaś przypieczętowawszy Paszport,
bądź Ordynans zmyślony Talerem,
lub Rublem, mógł exekutne, pod-
wody a ledwie niekoszule zdzierać
z ubogiego chłopka; ale nie dziw



że nie płatny tego się dopuszczał, kiedy Kaszy Rzeczypośpolitey, albo w możnych bez Kalkulacyi zostawały ręku, albo po Kahałach żydowskich na Procentach rosły.

Widzieć można było na ten czas w różnych Regimentach po kilkunastu Generał Leütnantów i Generał Majorów, prawda że agregę przy pensjach tylko Pułkowniczych, lub Majorowskich, bo wszyscy Sztabsofficyerowie, a nawet i Kapitani ławo sobie takowe wyrabiali. Patenta, zgola więcey było w ów czas w Woysku Generałów, iak dziś Kanoników Infantyjskich duchownego potrzebujących chleba.

Późniejszymi czasy wyjęte z pod Władzy Hetmanów Woysko, a oddane Kommissyi 1764 utworzoney w Warszawie, lubo zdawało się być na rzut pierwszy oka lepszemu dozorowi powierzone, wszelako nie wiele w nim widziano popraw, bo

Pieniądz Rzeczypospolitey Regimentar-
 tarzów i Kommendantów bogacił,
 tym na wiwaty, uczty, assamble,
 tańce i woiaż Zagraniczny służył,
 a żołnierz biedny iak niedźwiedź
 w Marcu stał łapę, albo się brał na
 inne sposoby nędzy zaradzające, na
 które Naczelnik iego przez szpary
 się patrzył. Officyer zaś i Towa-
 rzyrz ucziwy, ale nie płatny? gdy
 się o swoją dopominał zapłatę zaku-
 ty w łańcuszki w arefzcie pokuto-
 wać musiał, bo na ten czas skarżyć
 Kommendanta swojego przed Zwie-
 rzchnią Władzą było Kryminałem.
 Lecz w chodzić głębiey w nierząd
 dawnieyszy Woyłka, potrzebaby i
 siebie i Publiczność znudzić, po-
 wiem tylko co do Kompletu onego
 około Roku 1769. widziałem, oto
 wpadł mi w ręce Rapport do Prz:
 Kommissyi Woyłkowej, od pewne-
 go Regimentu przesłany, którego
 treść była takowa =



*RAPPORT od Regimentu Konnego
N. z 6. Kompanii złożonego Cheffo-
stwa 40. czyli 4W bo NB. dawniey
nie wolno było bydź Urodzonemu,
ani Cheff-m, ani Generałem, Kom-
plet Główn 120 Koni 120. brak do
Kompletu Gemeynów 50. koni 119. zo-
staie do powinności Officerów 25. Un-
ter-Officerów 4. Gemeynów 41. koni
1. kulbaka 1.*

Tu się czerwienić należy czule-
mu Polakowi, bo w Zagranicznych
Woyskach dwa razy większa Kom-
pania, iak u nas był Regiment pod
tytu Officerami = Słyszałem nad
to wielu dziwujących się; dla cze-
goby Regimenta Polskie stroiem na-
wet dziś odnienne używały dotąd
starodawnych wywietrzałych, zmie-
szanych i cale zatartych nazwisk,
a innych nieznanych np: Regiment
Mirowski, Królowy, Królewica, Ła-
nowy, Ordynacyi, Zpiaszony, Zmniey-



szony i t. d. Czemu te nie mają nazywać się, Pułk Krakowski, Poznański, Sieradzki, Mazowiecki, Wileński, Grodzieński, Zmudzki i tym podobnie; Nazwisko prawdziwe Prowincyi, Woiewództwa, lub Powiatu, więcej zaszczyci Regiment. czyli mówiąc po Polsku Pułk, niż dawne wytarte, zapomniane, imaginacyjne, wymyslane, albo ośób partykularnych nazwiska.

Następnie w Roku 1775. ustanowiła Rzeczpospolita 30.000. Woyfka, ale i to na papierze zostało; bo w rzeczy samey nie było go więcej nad 15,000. kilkaset głów. Tą nową iednak Ustawą tyle dokazano, iż dawne zmieyszono, a nowe ustanowiono Regimenta, Oficyerów dawnych zasłużonych, mimo ich woli i występku oddalono, Pensye Inwalidowskie znaczne z uszczerbkiem Skarbu ponaszaczano i na ich miejsca osadzono ludzi bez



żadney praktyki, umiejętności i doświadczenia wojennego, zaświadcza tę prawdę Xiążka w Niemieckim drukowana ięzyku w Wroclawiu pod tytułem: *Komput Woylka Polskiego*, zgola iedne Regimenta walono drugie stawiono.

W tym Woylku z piętnastu tysięcy kilkuset głów złożonym widzieć można było, musztrę, ubiór, ięzyk i obyczaje różnych Narodów, to jest Prusaków, Moskalów, Sasów, Francuzów, Muzułmanów, czyli Jańczarów. I dla tegoć to my Polacy bez zastanowienia się żadnego tak łatwo od Zagraniczników przeymujemy zwyczaje niewchodząc, czyli są dobre, lub złe, i czyli z systemmatycznym Kraiu naszego położeniem zgodne. Bo czyliż można było znosić przez tak długi czasu przeciąg, aby do chłopca od sochy na żołnierza wziętego gadać po Niemiecku i takowym nieznanym ięzy-

iezykiem cwiżyć onego w mustrze
była to rzecz prawdziwie zabawna,
widzieć figurę w kapeluszu z ogolo-
ną iak kolano głową, a Kommen-
dantow słowa po Polsku nie rozu-
miałących.

Ubiór, musztra, exerceunek i
manewry od Króla Pruskiego Fry-
deryka II przejęte, niewiem dla
czego się tak bardzo Polakom po-
dobały, mnie się здаie, iż one w
ten czas byłyby dobre i dogodne,
kiody i stara iego peruka była w
modzie, bo iuż nawet dzisieyszy
Król Pruski wiele bardzo rzeczy w
swoim odmienił Woysku; Polska
po mimo tego co utraciła, powin-
na mieć dobrze okrytego żołnierza,
bo po 8. łokci sukna na każdą gło-
wę dając, można mieć dostatnią i
prawdziwie z polska zrobioną Kur-
tkę i spodnie, nie tak iak teraz,
że na Żołnierzu prawie iak obfzy-
tym, za każdym ruszeniem widać
Polak w Czci E



stko pękać musi, a na tym Kapitan i Krawiec zyskują. Niedziwimy się Królowi Pruskiemu, że z łokcie sukna dawał dla swojego żołnierza, bo ten w proporcyi rozległości Kraiu naszego jest dosyć jeszcze chudy, i tylko na rozwalinach nieszczęścia i Kraiu cudzego powstaie.

Co do musztry = alboż to niemamy w Kraiu naszym już tak zdalnych i umiętnych w wielu Generalach i Wojskowych Subjektów, którzyby nie zdołali uformować generalney planty dla całego Woyska, przepisując tak dla Kawaleryi, iako też Infanteryi exercerunek, manewry i całą wojenną taktykę, niemniej iżby nie zdołali urządzeń, prawideł, Artykułów, powinności i należytey karności żołnierskiej ułożyć, któreby raz na zawżę w Prawo zamienione zostały, nie szukamy Bogów cudzych z pogardą własną i wstydem, kiedyśmy już

po części odmienili ubiór, odmienimy wszystko, a resztę nam z czasem męstwo i odwaga doda, porzucimy dawny nieład a szanując świątobliwie zapadłe teraz Prawa wykonywamy ich rzetelnie, niech ich Kommissya arbitralnie nie tłumaczy Woyskowa na odgłos swoich Reprezentantów, niech na mieyscu Kolanierza nie przepisuje czarnego halfsztucha, na mieyscu włofów uciętych Katagonów grubo upudrowanych na grzebień podpiętych, niech Zwierzchność da z siebie przykład, tak jak dysponowało Prawo począwszy od Hetmana po Polsku, aż do ostatniego Officyera, niech się z pod tego Prawa nie wyłamują Gwardye, kiedy z jednego Skarbu są płatne i temuż samemu służą Królowi i Panu.

PRAWODAWCY to i są wy wielcy Mężowie! macie krótki rys obrazu starodawnego Woyska i w



nim widzialnego nierządu świade-
ctwa, pomnieycie na to, iżby te-
raz chwalebnie stotyśięczne ustano-
wione Woysko, które w BOGU na-
dziecia, iż dokompletowane zofta-
nie, nie było dawnym okryte py-
łem nierządu a Magnatów igrzy-
skiem; weźcie Etat w ręce wasze,
przejrzycie go z uwagą a zaraz w
nim z góry znajdziecie wiele Rang
próżnych, znajdziecie wiele pod-
woionych pensyów, za któreby 2.
Osoby z większym pracowały uży-
tkiem, znajdziecie wiele wydatków
które oszczędzićby można, naosta-
tek znajdziecie co waszym wybo-
rem znieść, odmienić i poprawić
możecie, mnie tylko niech wolno
będzie kilka słów powiedzieć do Chef-
fów i Kommendantów, do których
miłość dobra Publicznego rozwal-
nia mi ufta.

Regiment każdy oprócz Pułko-
wnika Kommenderuiącego ma dru-

giego Pułkownika, to jest Cheffa z Pensyą Rocznią 10,000. Złł: Pol: Kapitańską płacą i na wóz Prowi-
antowy 1000. Złł: Pol: alboż to nie dosyć, gdy Regiment z Tyśiąca kil-
kuset głów teraz złożony, mieć bę-
dzie iednego Pułkownika i razem w osobie iego Kommendanta. Czy-
li to nie dosyć wielki Sztab będzie dla Regimentu z 8 Kompanii zło-
żonego, mieć 2. Majorów i. Pod-
Pułkownika i i. Pułkownika w oso-
bie Cheffa. Tu zastanowić się na-
leży, co to jest Generał, Cheff lub Kommendant na czele Regimentu, Pułku, lub Korpusu? iak to jest wa-
żny urząd, iak wiele moc i dosko-
nałość służby na nim zależy?

Generał, Cheff, lub Kommendant będąc przewodnikiem sobie powie-
rzonego Pułku, powinien się przy
nim ustawicznie i ciągle znajdować,
pod iego okiem i naysilnieyszym
dozorem rygor służby, wszelkie e-



xercerunki, manewry, rewolucye wykonywane być powinny, nigdy sam siebie ochraniać nie może, ale czy to w obozie pod gołym Niebem, lub namiotem, czyli w Garnizonie lub gdziekolwiek na równie z Żołnierzem nudy i niewczasu rezykować się obowiązany, jego jest najistotniejszą powinnością, znać każdego Żołnierza i Oficyera a najusilniej starać się rozczuwawać w każdym z osobna skłonność, zdatność, kondukt, charakter, wady, przymioty i tym podobne, iako też być nawzajem znanym od Żołnierza i Podkommendaego swojego; albowiem gdyby Generał z Żołnierzem często konwersował, gdyby go do konfidensyi z sobą przez łagodne postępowanie przypuszczał, upewniam, iżby sobie tym sposobem miłość niezawodną ziednał, którą za najpierwszy obiekt w służbie Wojskowej mieć winien. Tym sposo-

bem nauczyłby się wiele czego od
 równych sobie wiedzieć nie może.
 W Żołnierzach są subjeckta wielkie,
 ale u nas w Polsce zagłuszone.
 Generał oprócz przysposobionych ta-
 lentów przez Edukacyą, powinien
 być wielkiego dowcipu, pamięci,
 przytomności, rozsądku, bystrości,
 oka, dobroci i odwagi serca, grze-
 czności i przyjemności z połączoną
 razem w wypadkach surowością,
 powinien być w rezolucyi prędki
 bez ociągania się rozumnie decydu-
 iący, w materyach nayważniej-
 szych bez oglądania się na kogoś
 rzecz stanowiący, słowem, w utrzy-
 maniu Kommandy poważnym, w
 służbie pilnym z Podkommandnemi
 w równey wadze ostrym, delika-
 tnym, ostrożnym i na wszystkie zda-
 rzenia czułym, baczny i przykła-
 dny. —

Możeż ia dziś śmiało takich wszy-
 stkich Generałów powinnować Rze-

czypospolitey Polskiej, kiedy u nas
 pospolicie nie od fluty, ale iak z
 przywileju wysokiego uczczenia tło-
 czą się, nie z zaskoczenia w kolabujących
 się rodzajach, albo też przez fluty, i
 pieniądze stopnie takowe utrzymu-
 ją, a potem mało, albo nie wiele zna-
 czą w Regimentcie, Chłopi, albo
 lub Komendant floty, przepędza-
 iąc w Warszawie momenta, lub za
 granicą tracąc majątek, manewru-
 ie przy gotowalni częstokroć, a raz
 może albo i nigdy swoiego nie wi-
 dział Regimentu. — Pytam się te-
 raz, czyli takowy dopełniać będzie
 swoich najistotniejszych obowiąz-
 ków, czyli potrafi być czułym i
 tklwym na los nieszczęśliwy po-
 krzywdzonego Officyera i czyli in-
 teres jego weźmie za własny, czy-
 li zechce się zatrudnić? Iakby to
 żołnierz onemu równy był punktu-
 alnie płatny i podług Przepisów bez
 zysków Przelożonych odziany, bo

nje dziw: że krótka po pepek ko-
szula a rękawy po łokcie z ladaia-
kiego płótna, kiedy w to Zwierz-
chność nie wgląda.

Jakby to Ułopników cudze bo-
gacących kieszzenie, a Żołnierzy in-
nych krzywdzące, którzy za nich
powinności odbywać, muszą uleż i
sfolgować.

Jakby to zhytenzną i nad siły
czasem nie obciążać go musztrą,
pracą i powinnością, a częstokroć
z własnego powodu i upodobania.

Jakby to zapobiedz temu, aby
Podkommendni, czyli sami Kom-
mendanci, nie pędzili na koniu o mil
kilka z Listem Towarzysza i Po-
cztowych w swoim interessie par-
tykularnym.

Jakby to w Koszarach, Lazare-
tach i Kwaterach sam w osobie wła-
sney bywając, dóyrzeć porządku i
wygody Żołnierza.



Jakby to Regiment, lub Korpus porządnie w Komplecie w roku każdym przed Lustratora wystawić; tak aby ów Żołnierz do rewizyi stawiający nie miał pożyczanych butów, lub kofzuli od tych którzy w Lazarecie leżą.

Jakby to przy codziennych Rapportach, które formę służby i dobrego Rządu składają, Oficyerowie bez musow, czuiów, rękawków i tym podobnych przystoień w uniformach stawali i iakby to tam młodszych a swawolnych naganic, starych poprawić, nieumiejętnych rezonowaniem o służbie i Woyskowości nauczyć, Roskazy, Besele i instrukcye porządnie i zrozumiale wydawać; zachowując każdemu prerogatywę do iego przywiązaną rangi.

Jakby to plotki, baśnie, przyszczuwania niesłuszne starszych na młodszych i przeciwnie młodszych

na starszych; przez które często wiele honor Officyera cierpi wytepić, a miłość prawdziwą i subordynacyą ściśłą zaszczerpić.

Jakby to Żołnierza biednego potrzebom niedostatkuwczasem przez hojność i wspaniałość zaradzić, iakby to przez łagodność nędzne życie i gorzkość służby tego oświecić a do najwierniejszych wyług Rzepltey zachęcić.

Jakby to naostatku; stanawszy przed Frontem Regimentu z przytomnością bez zaiakania się, powtarzania i bełkotania wyraźnie musztrować i Kommenderować. I z tych to ia powodów, mam sobie za powinność, jedną moję uwagę prawdziwie ważną, względem sortragowania Prawem Cheffom oddanego przełożyć, bo na tym los, honor, uczciwość a czasem i życie Officyera zależy.



Ja który w tey mierze cale obojętny i nie interessowany iestem, powiem tylko, że nadto iest upoważnienia dla Cheffów w powierzeniu im losu szczęścia i nieszczęścia żołnierza. Bo wieleż to iuż tyśiącznych z złego zażycia tey Prerogatywy mamy przykładów, wiele razy złamane to Prawo w Artykule 15. dosyć objaśnione, wiele Processów iuż skończonych w Kommissyi Woykowej, a wiele ieszcze bydź może. Wiele w Roku zeszłym pomimo aktualności, zasług i zdolności, słusznych Officyerów, tylu Unter-Officyerów po lat kilkanaście służących odsunięto, a z boku ludzi cywilnych żadnego Prawa do awansu nie mających pod różnemi pretextami fortagowano, okoliczność ta iak wielkiej niezgody, zakłóceń, niesprawiedliwości, a nawet rozlewu krwi staie się przyczyną, częste tego dowodzą przykłady.

Z tych więc powodów i przyczyn
w oczach powszechności ukrytych
następujące muszę okazać prawdę
i potrzeby nieodwłoczney wymaga
jące poprawy.

Zyczyłbym najprzód aby fortra
gowanie zostawione Cheffom, iak
płód wiele niemilych konsekwenc
cyi przynoszący z rąk ich odebra
ne zostało. To oddać należy wie
kzkości kresiek Officyerów za Awan
sem wotować powinny, lub przy
najmniey stopnie te zasług izam
potem i krwią oblane obostrzyć po
trzeba surowszym Prawem. Niec
starzeństwo i data Patentów stan
wi Awans, od którego iedna ty
ko infamia wyłączać powinna.
Niech krzywdzące i szkodliwe
stanowienie do woli Cheffów odd
ne np: wybor na Majora, lub A
jutanta zniesione będzie, ci zaś ko
rzy mają Prawo Rangi swoje spra
dawać, niech wraz ze służby w



chodzą; albowiem tak w modę weszło, iż owi po wyprzedaniu się w tych Regimentach, i b Korpustach nowe zyskowne wynaydują Fundulze a niebiorąc formalnych Abszeytów; owszem pod andytami wyrabiając sobie Patenta, tłoczą się potym do Awanfu, krzywdę czyniąc aktualnym w służbie i ciągle zaśluzonym Officyerom, dowodem tego bydź mogą Processa w Kommissyi Woyskowej. Niech Reprezentanci do Kommissyi Woyskowej od Regimentów i Korpusów wykomenderowanemi są, co puł roku się odmieniają, bo ia każdego Officyera w aktualney zostającego służbie do dopełnienia tey powinności zdolnym bydź sążę, wyiawwszy iedno Sądownictwo: które światli, cnotliwi i przyślegli Kommissarze sami decydować potrafią. Niech każdy służby swoiey, do której jest powołany wiernie pilnuie, tak Subaltern

niech nie znaczy Kwatermistrza, Audytor Adjutanta lub Sekretarza, a Dyrektorowie iakiegokolwiek urzędu i powinności do wach parady i Sztabu Oficerskiej służby, mając oddzielne zatrudnienia nie należą, a w ówczas każdy się lepiej wyda na swoim miejscu. Niech Kommissya Woyskowa decyduje sama Ordynansami swoimi wszystkie Exercerunki dla całego Woyska naczynając czas normalny od którego się zaczynać i kiedy kończyć mają, iżby żołnierz po kilka Miesięcy manewrując nie miał zbyteczney przykrości, nie obdzierał się i namiotów nie gnoził. Niech każdy żołnierz od Prześwietney Kommissyi Woyskowej zależy, niech od nikogo partykularnego odtąd patentowanym nie będzie, niech ta Magistratura również wgląda wpłacę, ubiór i powinności wszystkich, bo wiele jest jeszcze ułomków Woyska, iako to: Chorąg-



gwie Marszałkowskie i t. d. Które tego dotąd nie mają szczęścia, iżby się niemi i ich losem, ta Zwierzchna nad Woyskiem zatrudniła Władza, a tego rząd dobry koniecznie wymaga, niech nikt dwóch ani trzech razem nie posiada pensyów, bo będąc do iedney powinności użytym, żadnym wynalazkiem drugiey nie dopełni, i z tey przyczyny wiele ludzi z talentów znanych dla tych kilkorakiego chleba posiadaczów umieścić się nie mogą, Niech odąd Szkoły Artylleryi i Inżynierów w lepszym zostaną dozorcze i urządzeniu, a owi którzy są Profesorami od Rang aktualnych Oficyerskich uwolnieni zostaną, bo iak wiele to można było z tey okazji widzieć bezużytecznie opuszczonych Lekcyi i wakacyi, rozbierzmy rzecz tę w niejakiey przynajmniej cząstce =

Amo. Dyrektor Szkoły a razem pod ów czas aktualny Pod-Pułkownik, wyjechał po Bróń ręczną za Granicę i tego Szkoła przez długi czasu przeciąg z niemłą oczekiwała troskliwością.

ado. Professor Artylleryi razema Kapitan, wybrany był po też samą bróń, którą wiłą spławiał, a wszak i do tego również Szkoła serdecznie wzdychała.

gto. Jeden Professor do Matematyki w Artylleryi, drugi Professor do fortyfikacyi w Korpusie Inżynierów, trzeci Pod-Professor do rysunków. to jest trzech Professorów w jedney osobie aktualnego Pułkownika, wyiechali na rekognoskowanie sytuacyi mieysc nadwiślanych od Kordonu Gallicyi, iako też końcem doyrzenia robót fortyfikacyi Zamku Krakowskiego, a więc i tu Uczniowie, Algebry przepomnieli.



4to. Jeden Professor do sytuacyi, drugi do ręcznych rysunków i sztychowania w iedney osobie aktualnego Porucznika oddalonego na woiąz do Rzymu, ci obydwaj listownie chyba odbywali przez Poczte Lekcye.

5to. Pod-Professor do Artylleryi a aktualny Porucznik, wysłany był po Armaty do Kocka, które następnie do Krakowa transportował, nie miał czasu swoich Szkolnych dopełnić obowiązków.

6to. Professor do Kart Geograficznych aktualny Kapitan wysłany był w Woiewództwo Sandomirskie i Lubelskiego, końcem zrobienia Geometrycznego sytuacyi mieysc i nie których starych Zameczysków, gdzie cały rok bawiąc, potróną tylko nieborak odbierał Gaze. Tak się w rzeczy samey działo i dōydzie tego ciekawy z Rapportów Prześwietney Kommissyi Woykowej.

Ze zaś należycie są w Polsce Professorowie Artylleryi płatni, niech każdy swoje w tym mieyscu zastanowi uwagę zważając, iak były kosztowne próżno zmitrężone Lekcye: Każdy Professor daie na tydzień 3. Lekcye i więcey dać nie może, przeto daie na Miesiąc Lekcyi 12. Na rok bierze Złt: 4.000. zaczym wypada za każdą Lekcyą po Złt: 27. gr: 22. i $\frac{2}{3}$, tak gdy są dobrze płatni wielu mieć można doskonałych z stanu Cywilnego; niech tylko Zwierzchność zgłosić się im każe, przez obwieszczenie publiczne. Niech Dyrektorowie i Professorowie (bo się to pojęciu sprzeciwia) swojego Nauczycielstwa nie sprzedają nikomu, albo iem to Zwierzchność samym tylko talentom oddawać powinna. Zyczyłbym naostatku, iżby Rzplta dwóch Dyrektorów Szkolnych w Koronie i Litwie z pensjami po Złt: 5,000. co rocznie pła-



tnych⁷ uchylita na zawsze. Bo py-
 tam się? co dziś Sztabs-Officyero-
 wie i Kapitanowie mają do czynienia,
 którzy są i być powinni legalne-
 mi Dyrektorami, a których jest ra-
 zem Osob kilkadziesiąt: a jeżeli mi
 kto odpowie: że oni mają inne za-
 trudnienia i są rozkommenderowani
 po Prowincjach, tedy ja odpowia-
 dam: oto w Warszawie samey jest
 ich aż nadto, bo mimo 2. Genera-
 łów, jest Sztabs Officyerów 5. Kapi-
 tanów 7 w Litwie rozumiem, że ich
 podobnie nie zabraknie, a więc mo-
 gą mieysce Dyrektorów rok rocznie
 10,000 Zł: kosztujących zastąpić,
 niech Koszary Warszawskie zwierz-
 chu kształtnie, ale wewnątrz dla
 Żołnierza nayniewygodniey posta-
 wione, inaczey odtąd przez Kom-
 missyą Woyskową zarządzane będą,
 na utrzymanie których, potrzeba,
 iżby Officyerowie (tak iak Prawo
 o Kommissyach Cywilno-Woysko-

wych dysponowało) komorne regu-
lanie opłacali.

Tu już gdy mi przychodzi krótkie
moje zakończyć uwagi na fundamen-
cie przekonania i prawdy powzięte
a ku ulepszeniu ogólnego. Dobra na-
pisane, niech mi się godzi do Ciebie
Narodzie, do Ciebie Powłzeczności,
do Was Przechacni Prawodawcy po-
dwoionego. Seymu głos podobny
podnieść =

NARODZIE! masz prawdziwe
światło na Tronie, masz Króla Po-
laka, masz w nim razem dobrego Oy-
ca twoiey szukającego szczęśliwości,
chwały i trwałego na zawsze ieste-
stwa, Temu Panu więc ufay iego
idź szlady, Jego rady wszystkie po-
łączonemi wspieray siłami, a jeżeli
Ci kiedy ktokolwiek zechce przeci-
wne uczynić wrażenia, odpowiedź
mu w brew głośno: *Abi Satana noli
me tentare*; bo ia śmiało powiedzieć
mogę, że nie masz Króla, a szcze-

gólniey z łona własney pochodzącego Oyczyzny, któryby Kray swój zdradzić zamysłał, ale jest pełno dusz czarnych nie cierpiących blasku Jęgo Korony i chwały, tym bardziey w Wolnym Narodzie, gdzie każdy panowania chciwy, a cóż dopiero mówić, gdzie tyle intryg, tyle rażących oczy widoków i t. d.

POWSZECHNOSCI! ty naybliższy świadek tego com po wyżej w krótkości nadmieniał; Ty cierpisz, Ty czuiesz, Ty przydużona nie-rządu długiego głazem ledwie pod nim oddychasz, Ty obzernieyszą posiadając wiadomość, Twoim jest interessem, myśli moje Tobie poświęcone iak naydzielniey wspierać, zasilać i ożywiać. Mów do cnotliwych Prawodawców: Panowie! Wam zaufał Naród, Waszey polecił staranności dalszą osnowę trwałości i szczęścia swiego, Wy zatem zbierajcie na wzór pracowitey pszczołki

ku ulepszeniu losów onego, acz nay-
 drobnieysze niedoskonałości, Wy i
 oteraźniejszym przełożeniu nieprze-
 pominaycie otwartością tchnącego
 Polaka, Wy ściśle badaycie wszy-
 stkiego, czego sami albo wiedzieć,
 albo wiedzieć nie możecie, Wam wie-
 le już ma wdzięczności Naród, że-
 ście pozwolili mu myśleć i bez trwo-
 gi pisać; bo inaczey, wiele rzeczy
 ważnych nie bez zgryzoty sumien-
 nego dręczyłyby zapewne, nie chcę
 się chęścić, ale wiele sam drukom
 winienem, i tych wolność w Repu-
 blikantskim Kraiu nad miecz prze-
 kładam.

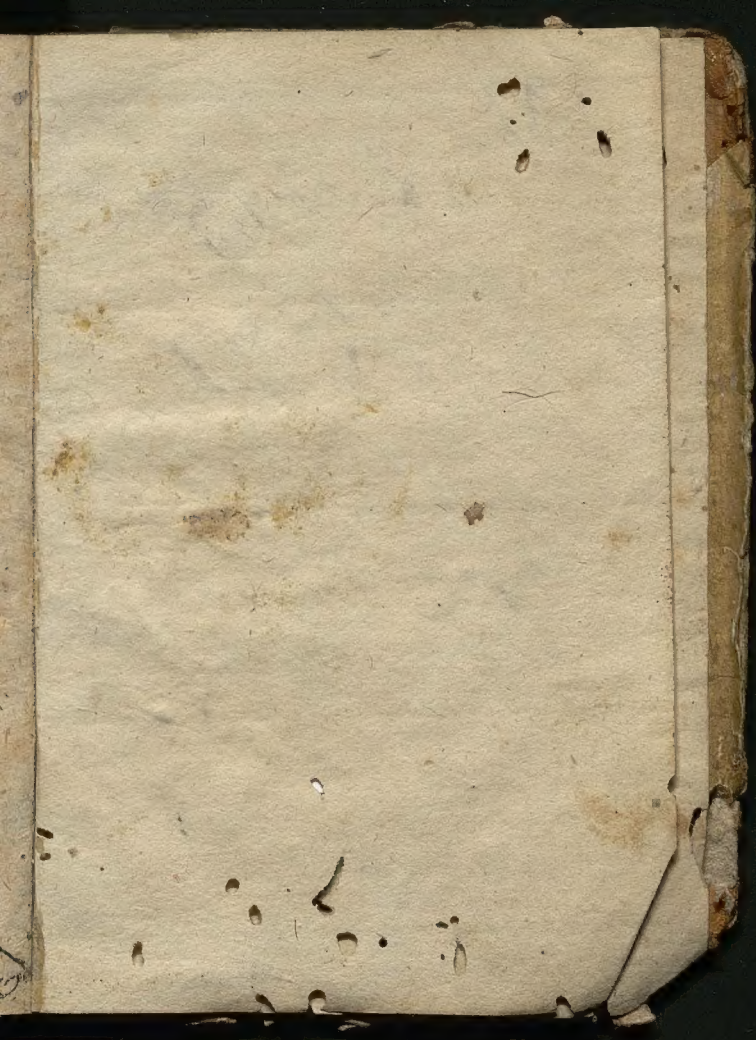
PRAWODAWCY! i Wy Sternicy
 Seymu Patryotycznego, których wie-
 niec nie zwiędłey oczekuje chwały,
 a którym daleka Potomność dłużna
 swoje będzie szczęście; pomniycie
 niech przemoc możnieyszych słab-
 szych odtąd nie dręczy, niech za-
 padle Ustawy światobliwie exekwo-



wane zostaną, niech Trybunały z
 i gruntu zepsute, w których sprawie-
 dliwości puł wiekiem naymniey szu-
 kać skrzywdzony musi, iak nayry-
 chley poprawione będą, do czego
 wyznaczyć należałoby udziałną De-
 putacyą, z przybraniem światłych
 i biegłych w Prawnictwie Jurystów,
 aby ta ułożyła tór, w dóysciu spra-
 wiedliwości inny, urządzenie inne,
 obowiązki Sędziów i Prawników ia-
 sne, przepisy pewne, tu skaleczoną
 łacinę i drogą wykorzenie potrzeba,
 tu wiwaty, allamble, opilstwo, za
 Dekreta zdzierstwo, Kompletu try-
 wanie, pauze szkodliwą i tym po-
 podobne bezprawia wykorzenie nale-
 ży. Niech Rząd dobry i trwały o-
 żywia wszystko. Niech -- A tak
 każdy wolniey odechnąwszy, mar-
 twym już nawet Walzym część od-
 da popiołom.

*Dziela tego dostać można w Dru-
 karni Wolney, iako też w innych Księ-
 garniach Warszawskich.*

J. T. Dominicz



Q. Alexander
Niemirycz p.

Pochomory

Q. Dworki

Felix & Niemirycz

a Major Woysh

Prosyiskich

Stemmer

Biblioteka Jagiellońska



stdr0023322

